Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 89 Katowice, sobota 18-go kwietnia 1931 r. **Rok 30**

Hiszpanja.

„Państwo, w którem słońce nigdy nie zachodziło."

Przewrót na rzecz republiki w Hiszpanji wprowadza kraj ten na nowe tory historji, nieznane w dotychczasowych jego dziejach. Dzieje zaś te są głośne, Hiszpanja bowiem niejednokrotnie ważną rolę w dziejach świata odgrywała.

Dzisiejsza Hiszpanja należy pod różnym względem do krajów podrzędnych. Charakterystycznem jest, że Hiszpanja ma 64% analfabetów (nie umiejących czytać ni pisać). Kraj jest przeważnie rolniczym (60% rolników), przemysł słabo rozwinięty, jakkolwiek wojna światowa umożliwiła powstanie wielu nowych jego gałęzi i jakkolwiek posiadając wiele wodospadów, Hiszpanja łatwo i tanio mogłaby rozwinąć u siebie energję elektryczną.

Kraj, który zwany dziś jest Hiszpanją, historją swą sięga V wieku przed Chrystusem, kiedyto mieszkali tam Iberowie, później przybyli zdobywcy Celtowie, gdy przybywali tam z azjatyckiej Syrji Fenicjanie, którzy założyli miasto Kadyks. Hiszpanja z tych czasów znaną jest z walk, które prowadził zdobywca Hamilkar potem Hardrubal z Rzymianami, którzy do kraju tego wdzierali się. Wojowniczy naród celto-iberyjski niełatwo znosił jarzma obcych. Gdy kraj opanowali Rzymianie (czasy Tyberjusza, Sempromiusa Gracchusa, Rzymianie musieli utrzymywać naówczas odbrzymią załogę 40.000 ludzi w Hiszpanji.

Około 600 lat po Chrystusie ówczesny król Wizygotów, zajmujących część kraju, oświadczył się za wyznaniem katolickiem. Około 700 r. zjawili się w Afryce Arabowie, którzy wysłali jednego ze swych wodzów, Taryka, na podbój Hiszpanji. Dostał się on tam przez cieśninę Gibraltarską (Gebel al Taryk znaczy skała Taryka). Odtąd zaczyna się panowanie Maurów w Hiszpanji. W r. 778 Karol Wielki ruszył przeciw Arabom w Hiszpanji i po różnych losów kolejach utworzył prowincję (marchję) ze stolicą w Barcelonie. Z czasem powstało w kraju więcej państewek chrześcijańskich, których władcy powoli wypierali Arabów (Nawarra, Leon, Aragonja, Kastylia). Ciężar walk spoczywał na Kastylji, która przez swe zdobycze doprowadziła do powstania w Toledo Nowej Kastylii — i stąd nazwa królestwa obojga Kastylii. Powstające tak królestwa i państewka na terytorjum Hiszpanji mają osobną bogatą historję. W wieku XV. córka Izabeli i Ferdynanda II, katolika, aragońskiego, Joanna Szalona Filipa Pięknego, syna cesarza Maksymiljana I. Ich syn, Karol I. otrzymał kraje hiszpańskie, łącząc je z posiadłościami niederlandzkiego. W ten sposób dostały mu się kraje rozsiane po całym świecie (m. in. kraje zdobyte w Ameryce) i odtąd datuje się o Hiszpanji powiedzenie o państwie, „w którem słońce nigdy nie zachodziło". Wówczas zeszły się razem potęga wojskowa Hiszpanji, skarby Nowego Świata (Ameryki) przemysł i handel Niederlandów. Wiek XVI był dla Hiszpanji czasem rozkwitu potęgi wojskowej, politycznej i skarbowej. Przyszły jednak czasy upadku. W końcu wieku XVII Hiszpanja traci nietylko znaczenie, ale także różne posiadłości. Ostateczny upadek zaznacza się w połowie XIX wieku, kiedyto odpadły kraje południowo-amerykańskie (Meksyk, Urugwaj, Paragwaj, Chile, Bolivia, Peru i t. d.). W roku 1898 w wojnie ze Stanami Zjednoczonemi, Hiszpanja traci wyspę Kubę, w r. 1899 sprzedaje Niemcom wyspy Marjańskie i Karolińskie i w ten sposób przestaje być właściwie państwem kolonjalnem. Marokko, o które walka z Abd-el-Krimem skończyła się w roku 1926, opinji państwa kolonjalnego nie ratuje.

Hiszpanja jest krajem, który w rozwoju kultury odegrał ważną rolę. W wielu dziedzinach twórczości ludzkiej odegrali Hiszpanie świetną rolę. Hiszpanie są zresztą narodem dzielnym i przedsiębiorczym. Na smutnej historji Hiszpanji ostatnich wieków zaciążyły jednak złe rządy i wewnętrzne rozbicie, którego świadkami jesteśmy do ostatnich czasów.

Dziś jesteśmy świadkami tego, jak Hiszpanja zrywa ze starym, ferdalnym ustrojem i wkracza jako republika na nowe zapewne tory swej historji.

Gdańsk w zatargu z Ligą Narodów.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Polska" w artykule p. t. „Prowokacje gdańskie a autorytet Ligi Narodów" pisze: Ostatnie wypadki na terenie gdańskim — zwolnienie od winy i kary mordercy i zrzeczenie się przez prokuratora apelacji od tak niebywałego wyroku, krwawa i wyrafinowana napaść hitlerowców gdańskich na marynarza polskiego na statku w stoczni gdańskiej zakończona skazaniem poranionego marynarza polskiego przynosi w dodatku charakterystyczny fakt świadomie kłamliwego oświadczenia, złożonego przed przedstawiciela Wolnego Miasta Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów oraz komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej. Ten ostatni wyciągnął należyte konsekwencje. Nie jest w tej chwili naszą rzeczą przewidywanie, jakie konsekwencje wyciągnie Liga Narodów, pozwalamy sobie jednak sądzić, że zaangażowana w tym momencie w sposób jaskrawy kwestja jej autorytetu (powagi) nie da się wyłączyć.

„Kurjer Poranny" w tej samej sprawie pisze: Moment wymaga interwencji Ligi Narodów, której Polska ma prawo oczekiwać... Rzecz w tych warunkach przestaje mieć już tylko charakter lokalny, sprawy stosunków między Gdańskiem a Polską a nabiera ogólnego znaczenia międzynarodowego, w którem autorytet Ligi Narodów jest jaknajsilniej zaangażowany.

„Express Poranny" pisze: Jeżeli Liga Narodów, jako mandatarjusz cieszyć się ma nadal należytem poważaniem i szacunkiem, to musi znaleść środki, aby raz na zawsze zapobiec szyderstwom, jakich dopuszcza się wobec niej Wolne Miasto. Nietylko więc dla obrony ludności polskiej i znalezienia satysfakcji dla okłamanego przez prezydenta senatu komisarza Ligi Narodów, ale i dla zachowania jej dalszego prestiżu w zanarchizowanym Gdańsku odpowiednie ukaranie postępku p. Ziehma jest niezbędne.

Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku porozumiewa się z min. Zaleskim.

Warszawa. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Grawina, który wczoraj rano przybył do Warszawy, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu oraz podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Beckowi. (Wizyta ta pozostaje w związku z ustąpieniem ministra Strassburgera, który był pełnomocnikiem Polski w Gdańsku, i który zgłosił dymisję, dla umożliwienia Polsce przedsięwzięcia stanowczych kroków wobec prowokacyj Gdańszczan.)

Wyrok przeciwko Kürtenowi we wtorek.

Berlin. (PAT.) Proces przeciwko Kürtenowi w szybkiem tempie zbliża się ku końcowi. W sobotę ukończone ma być przesłuchiwanie świadków. Na początku przyszłego tygodnia rzeczoznawcy złożą swe orzeczenie. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest już we wtorek.

W czwartek przesłuchiwani byli w dalszym ciągu świadkowie. Zdenerwowanie, panujące na sali, dochodzi w pewnych chwilach do zenitu. Kobiety, składające zeznania, na widok Kürtena dostawają spazmów. Jedna z dziewcząt, z którą Kürten utrzymywał bliższe stosunki, przechodząc obok oskarżonego zemdlała. Wstrząsające sceny rozgrywały się w czasie przesłuchiwania świadka Goertzingerowej, w której domu Kürten był kilkakrotnie przyjmowany. Goertzingerowa nie mogła wymówić słowa ze wzruszenia tak, że przewodniczący sądu musiał zrzec się jej zeznań.

Kürten zeznał, że bawiąc w jej mieszkaniu miał zamiar zamordować ją i jej dziecko. Dopiero obecnie wyszły na jaw potworne szczegóły zbrodniczych planów Kürtena, o których opowiadał w czasie przesłuchiwania rzeczoznawców lekarskich. Oskarżony oświadczył, że zamierzał porzucić rzemiosło mordercy i przejść do masowych zamachów, chciał rzucać bombami w tłum, podpalać wielkie magazyny i wysadzać w powietrze mosty. W rozmowie z rzeczoznawcami Kürten mówiąc o sobie wyraził się wówczas dosłownie, że uważa się sam za bestję w ludzkiem ciele i że nie cofnąłby się przed swoim planem, nawet gdyby wiedział, że przypłaci to swą głową.

Przed otwarciem wystawy jugosłowiańskiej.

Warszawa. (Pat.) W sobotę, dnia 18 bm. w godzinach południowych nastąpi w sali Colosseum otwarcie wystawy turystycznej jugosłowiańskiej, zorganizowanej przez specjalny komitet przy współudziale Izby handlowej polsko-jugosłowiańskiej w Warszawie. Protektorat nad wystawą objął poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Jugosławji Branco Lazarewicz.

Przerwa w locie lotników polskich.

Warszawa. (Pat.) Według nadeszłych depesz, w locie powrotnym kapitana Skarżyńskiego i porucznika inż. Markiewicza nastąpiła niespodziewana przerwa. Po odczekaniu w Alicante na odpowiedń. pogodę wyruszyli lotnicy w dalszą drogę do Paryża, lądując po drodze w Perpignan we Francji. W dniu przedwczorajszym wylecieli lotnicy z Perpignan z zamiarem wylądowania w Paryżu, jednakże popsucie się silnika zmusiło ich do lądowania w miejscowości Chateau de Creyssac koło Bordeaux. Ze względu na konieczność wymiany tłoka, który się zatarł, dalszy lot ulegnie kilkudniowej przerwie. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, znana fabryka silników lotniczych Hispono-Suiza została proszona o udzielenie natychmiastowej pomocy lotnikom.

Bordeaux. (Pat.) Wyjechała stąd specjalna ekipa techników na miejsce, w którem przymusowo lądować musieli polscy lotnicy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz, odbywający powrotny lot z Afryki. Mechanicy ci jadą celem naprawienia aparatu polskich lotników.

Przygotowanie oskarżenia przeciw Waldemarasowi.

Wilno. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą za prasą litewską, iż wiceprokurator trybunału najwyższego w Kownie Walkis przystąpił do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko Waldemarasowi, posądzonemu o przywłaszczenie skarbowych pieniędzy w sumie 55 000 koron duńskich. Rozprawa odbędzie się w jesieni.

Zaprzeczenie pogłosek o ustąpieniu sekretarza stanu w Watykanie.

Citta del Vaticano. (Pat.) Ukazało się w formie nieoficjalnej zaprzeczenie pogłoskom o bliskiem ustąpieniu sekretarza stanu w Watykanie, kardynała Pacelli. Zwraca uwagę następujący zwrot: „Żaden urząd nie jest wieczny, szczególnie gdy chodzi o czynności, podlegające krytyce i sprzeciwom ze stroną w ten czy inny sposób zainteresowanych rządów. Mogą zajść wypadki nieprzewidziane w rozważaniach ludzkich. Faktem jest jednak, że w obecnym momencie niema mowy o dymisji kardynała Pacelli".

Rekord szybkości samolotu pasażerskiego.

Nowy Jork. (Pat.) Nowy rekord szybkości ustanowiony został na stałej linji lotniczej Nowy Jork — Waszyngton. Samolot firmy Luddington, wiozący 10-iu podróżnych, pocztę i towary przebył przestrzeń tę, wynoszącą w prostej linji 336 klm. w 70-ciu minutach.

TELEGRAMY.

Pod ostre natarcie konserwatystów.

Londyn. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin minister bezrobocia Johnston bronił rządu przed zarzutem postawienia wniosku b. premjera Baldwina, zaznaczając, że Wielka Brytanja jest jedynym krajem przemysłowym, który zwalcza swe trudności nie uciekając się do czerpania — jak się wyraził minister — z kotła publicznego. Trudności obecne, które są tak znaczne przypisać należy częściowo zmniejszeniu się emigracji. Od czasu debaty w sprawie bezrobocia z lutego rb. rząd zainicjował roboty publiczne dla bezrobotnych na sumę 20 miljon. funtów szterlingów. Po skończonem przemówieniu ministra Johnstona liberałowie odbyli zebranie, na którem 28 posłów wypowiedziało się przeciw wnioskowi, wyrażającemu votum nieufności rządowi, zaś 7 za wnioskiem, wreszcie 8 postanowiło wstrzymać się od głosowania. W ten sposób rząd będzie mógł liczyć na uzyskanie większości w Izbie.

*

Ostre natarcie konserwatystów na socjalistyczny rząd w Anglji.

Londyn. (Pat.) W przepełnionej sali obrad Izby Gmin wśród oklasków konserwatystów i ironicznych okrzyków Labour Party premjer Baldwin zgłosił wniosek, że rząd nie zasługuje na zaufanie Izby, gdyż nie wypełnił obietnic w sprawie zwalczania bezrobocia i danych obietnic w czasie wyborów. Ewentualna uchwała postawionego wniosku, pociągnęłaby za sobą dymisję rządu i rozpisanie nowych wyborów.

Wicekról Indji obawia się niespodzianek

Bombay. (Pat.) Przedsięwzięto szereg zarządzeń policyjnych na tutejszym dworcu centralnym w związku z oczekiwanym przyjazdem byłego wicekróla lorda Irwina, który w sobotę wyjeżdża do Anglji. Irwin odbył rozmowę z Gandhim, który przybył z Ahmedabad. Gandhi ma się spotkać z właścicielami przędzalń, z którymi odbędzie rozmowę w sprawie eksportu tkanin zagranicznych.

Powitanie polskich przemysłowców w Moskwie.

Moskwa. (PAT.) Przybyło dziś z Warszawy do Moskwy 9-iu przedstawicieli towarzystwa „Polros“, aby wziąć udział w zwyczajnem posiedzeniu towarzystwa „Sowpoltorg“, którego „Polros“ jest akcjonarjuszem i członkiem założycielem. Delegacja polska z prezesem Andrzejem Wierzbickim na czele była na dworcu powitana przez prezesa dyrekcji towarzystwa „Sowpoltorg“ Osipowa, przedstawiciela komisarjatu handlu zagranicznego Bogolepowa, członków dyrekcji „Sowpoltorgu“ oraz członków poselstwa polskiego w Moskwie.

Hiszpanja po przewrocie.

Były król hiszpański w Paryżu.

Barcelona. (Pat.) W dniu wczorajszym podjęte zostały normalne prace we wszystkich urzędach i zakładach. Panuje całkowity spokój. Jedyna większa trudność polega na rozbieżności zdań między rządami w Madrycie i Barcelonie, lecz przedsięwzięte rokowania doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy.

Marsylja. (Pat.) W uzupełnieniu szczegółów o przyjeździe króla Alfonsa donoszą: Krążownik „Prince Alfonso“ przybył do portu o godz. 6-ej rano. Król Alfons, ubrany po cywilnemu przeszedł przed frontem załogi, ściskając ręce oficerom i żegnając się z admirałem Riverą, b. ministrem marynarki, który towarzyszył królowi od Kartageny. Następnie król zajął miejsce w łodzi motorowej, która odwiozła go do brzegu i powróciła na krążownik. Towarzyszący królowi książę Mirando wezwał taksówkę, którą przez opustoszałe ulice miasta udano się do hotelu. Król opuścił Marsylję o godz. 12-ej w południe, udając się do Paryża celem spotkania się z rodziną. Krążownik „Prince Alfonso“ wkrótce po wyładowaniu króla odpłynął zpowrotem do Hiszpanji.

Paryż. (Pat.) Królowa hiszpańska z infantkami i infantami przybyła na dworzec Dorsay. Przybycie tych gości wywołało dużą manifestację ze strony tut. kolonji hiszpańskiej. Hiszpańska rodzina królewska powitana była z pełną sympatją okrzyków tłumu, zgromadzonego w hali dworcowej i przed dworcem. Policja musiała torować drogę dla pojazdów rodziny królewskiej, które skierowały się do Grand Hotelu. Apartamenty zajęte przez rodzinę królewską są pilnie strzeżone. Rodzina królewska spędzi kilka tygodni w Paryżu przed wybraniem miejsca stałej rezydencji.

Krwawe rozruchy w Sewilli.

Paryż. (PAT.) Przed nową republiką hiszpańską **wyłoniły się już w pierwszym dniu trudności w postaci demonstracyj, prowokowanych przez skrajne żywioły syndykalistyczne o zabarwieniu komunistycznem.** W ciągu dnia wczorajszego **we wszystkich większych miastach prowincjonalnych miały miejsce rozruchy, niejednokrotnie z krwawym przebiegiem.** W Sewilli zebrał się **tłum syndykalistów przed koszarami artylerji, domagając się wydania broni.** Gdy żądania tego nie spełniono, **manifestanci poczęli ostrzeliwać koszary. Wojsko odpowiedziało również ogniem.** Jeden robotnik został zabity, kilku rannych.

Szturm do bram więziennych.

Więźniowie dowiedziawszy się o uwolnieniu aresztantów w Barcelonie, zbuntowali się, obezwładnili dozorców i w liczbie 212 zbiegli. W Sewilli ogłoszono stan oblężenia, gdyż robotnicy proklamowali strajk generalny. W Bilbao, Huelva i w Walencji tłumy manifestantów przemocą otworzyły bramy więzienia i wypuściły na wolność przestępców kryminalnych.

Republika marokańska.

Do poważnych zajść, których rozmiary nie są jeszcze dokładnie znane, doszło również w marokańskiem mieście **Tetuan.** Demonstracje tamtejsze skierowane były przeciw nowemu rządowi i nosiły charakter separatystyczny. **Demonstracje te, które stanowią związek dążeń do niezależnej republiki w Maroku hiszpańskiem, zostały przez wojsko stłumione.**

Barcelona stolicą federacji iberyjskiej?

Chodzą pogłoski, że wobec tego, iż z upadkiem monarchji Madryt stracił rację bytu jako stolica państwa, rząd nosi się z zamiarem przeniesienia swej siedziby do uprzemysłowionej Barcelony, która stałaby się stolicą federacji republik iberyjskich.

Od dnia 27 kwietnia do 2 maja odbędą się wpisy do szkó!, spełnijcie swój obowiązek rodzicielski i narodowy, zapisujcie dzieci do szkoły polskiej!

Rokowania w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Berlin. (PAT.) Dnia 15 kwietnia br. rozpoczęły się w Berlinie **polsko-niemieckie rokowania w sprawie ubezpieczeń społecznych.** Celem rokowań jest ostateczne zawarcie opartej na zasadzie wzajemności umowy o ubezpieczeniach społecznych. Rokowania prowadzi ze strony Polski jako pełnomocnik rządu prezes Prądzyński, oraz z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej inż. Woysłouch. Skład delegacji jest następujący: radca emigracyjny Zientkiewicz, radca ministerjalny dr. Fischlowitz, oraz referent Szymonko, jako sekretarz delegacji i Stefan Osada jako tegoż zastępca. W charakterze rzeczoznawców z ramienia instytucyj społecznych biorą udział dyrektor dr. Potyka, radca Wyżnikiewicz oraz inspektor Bacik.

Po abdykacji króla Hiszpanji.



Jak wiemy z depesz, król Hiszpanji Alfons XIII podpisał akt abdykacji, jednocześnie przekazując władzę admirałowi Aznarowi, który z kolei powierzył misję tworzenia rządu republikańskiego Niceto Alcala Zamorrze, uwidocznionemu na naszej ilustracji.

Zaburzenia na tle bezrobocia w Kanadzie.

Ottawa. (Pat.) W kilku miastach Kanady odbyły się manifestacje komunistyczne. W Ottawie kilkuset bezrobotnych urządziło manifestację przed gmachem parlamentu, pragnąc tam wtargnąć do czego jednak nie dopuszczono. W Sudbury (Ontario), który jest ważnym ośrodkiem ruchu komunistycznego, około 3 000 bezrobotnych pod wodzą przywódców komunistycznych starło się z policją. Manifestantów rozpędziła straż ogniowa przy pomocy sikawek. Aresztowano 9 osób. W Winnipeg policja rozproszyła tłum, złożony z 4000 bezrobotnych.

W Izbie Gmin przystąpiono do obrad nad wnioskiem przywódcy labourzystów Woodswortha, wzywającym rząd do natychmiastowego przedsięwzięcia kroków, mających na celu zaradzenie bezrobociu w mieście. Premjer Bennet oświadczył, że przedstawi wkrótce plan walki z bezrobociem i podkreślił, że wydano już 10 miljonów dolarów na zwalczanie bezrobocia. Według mówcy, stan nie jest tak dalece krytyczny. Odpowiedzialność za możliwe manifestacje w większości wypadków powinna spaść na komunistów.

Zostając członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej utrwalasz panowanie Polski nad Bałtykiem, dając tem dowód, że leży Ci na sercu umocnienie mocarstwowego stanowiska w świecie naszej Ojczyzny.

Fernando

(Powieść.)

I.

W epoce, w której cesarz niemiecki był także królem Hiszpanji, możny hrabia Alvarez żył w tym pięknym i bogatym kraju. Był grandem hiszpańskim, zatem piastował godność, o którą tylko książęta lub potomkowie najdawniejszych rodzin szlacheckich ubiegać się mogą. Mieszkał w stolicy królestwa w Madrycie, w przepysznym pałacu; w najpiękniejszych i najrozkoszniejszych prowincjach Hiszpanji posiadał wiele zamków i obszernych włości, czerpał z nich wielkie dochody, słowem, był jednym z najmajętniejszych panów. Przytem posiadał skarb daleko większej wartości, to jest wykształcony, stały umysł — i serce ożywione najszlachetniejszemi uczuciami. Zarówno swojego wpływu jako i majątku używał tylko dla szczęścia bliźnich.

Małżonka jego donna Izabella, była jedną z najzacniejszych i najpiękniejszych kobiet. Jakkolwiek z powodu niezbyt silnego zdrowia nadzwyczajna bladość pokrywała jej lica, słodycz i dobroć nadawały im wiele niewysłowionego uroku. W jej obejściu, rysach twarzy i całej postaci, było coś dziwnie delikatnego. Patrząc na nią, zdawało się, że widzisz rozkwitającą lilję.

Oboje pędzili życie bardzo szczęśliwie, ale ponieważ na tej ziemi żadne szczęście nie jest doskonałem, mieli także swoje zmartwienia. Chociaż od kilku lat połączeni, nie mieli jeszcze dzieci, któreby kiedyś mogły odziedziczyć ich tylko ich majątek, ale i cnoty. Było to zwłaszcza dla donny Izabelli prawdziwą troską. Lękała się, aby przywiązanie jej męża nie ostygło i zazdrościła szczęścia wszystkim kobietom zamężnym, które były matkami. Jednego dnia, przechadzając się z hrabią po polu, spotkała biedną kobiecinę, niosącą na ręku rumianego czysto ubranego chłopczyne, ślicznego jak aniołek. Hrabina nie mogła przytłumić westchnienia, przyglądając się z upodobaniem dziecięciu, rzekła do matki:

— Odstąp mi tego chłopczyka, dam ci za niego co tylko zechcesz.

— Nie pani! — zawołała kobieta — nie oddałabym go za wszystkie skarby świata.

Oddalając się, hrabina rzekła do męża:

— Ach! jak ta biedaczka bogata! ona ma syna! jakże ja się uczuwam biedną pomimo naszych bogactw, skoro nie posiadam najwyższego dla kobiety szczęścia, to jest imienia matki.

Nareszcie Bóg wysłuchał gorących modłów hrabiny, spełnił najdroższe jej życzenia, obdarzając ją synem. Dziecię było świeże i zdrowe, ale matka niebezpiecznie zachorowała i wkrótce wszelką stracono nadzieję ratunku. Jej ostatnie chwile zarówno rozrzewniające jak wzniośle rozwiązały całą potęgę religii. Pełna wiary i ufności, zdała się na wolę Wszechmocnego; nadzieja wiecznego życia dozwalała jej bez trwogi widzieć zbliżającą się śmierć.

Pocieszała nawet męża, przejętego najgłębszą boleścią i dziękowała mu za doznane obok niego szczęście, potem pragnęła raz jeszcze zobaczyć swoje dziecię. Siadła na łóżku, przytuliła syna do serca, przypatrywała mu się z uśmiechem ostatni raz, zraszając go łzami, rzekła:

— Biedne dziecię, spoglądasz na mnie, ale nie znasz mię jeszcze, nie wiesz, żem twoją matką, nie wiesz, ile w mem sercu miłości dla ciebie. Nie będziesz mogło swoim pierwszym uśmiechem powitać rodzicielki, która cię wkrótce opuści, ani rozradować jej słodkiem imieniem matki. Nigdy nie przypomnisz sobie jej rysów, bo niedługo zostanie ze mnie tylko garść prochu, nie przypomnisz sobie nawet, żeś mnie widział, mój synu. Pozbawiony moich tkliwych starań, musisz wzrastać Bóg wie jako, jeżeli śmierć nie połączy nas w innym świecie! Niech się stanie wola Boga!

Obfite łzy nie pozwoliły jej mówić dalej. Okryła dziecię pocałunkami, pobłogosławiła i oddała je ojcu.

— Powierzam go Bogu i tobie — rzekła — Stwórca będzie miał litość nad biedną sierotą, pozbawioną matki, ty zaś wychowasz go jak czuły i wierny ojciec.

Boleść i wysilenie, z jakiem musiała mówić, wyczerpały ją. Zamilkła na jakiś czas i wzniosła oczy ku niebu, modląc się w milczeniu.

Gorączka podwoiła się. Nagle hrabina zażądała swojej szkatułki. Hrabia myślał, że mówiła w malignie, ale dodała: jestem przy zdrowych zmysłach niechaj mi ją przyniosą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota **18** kwietnia

Św. Apolonjusza, senatora.
Św. Eleuterjusza, biskupa.

Kalendarz słowiański: Gościsław.

Jutro, niedziela 19 kwietnia: Grobu Chrystusowego. Św. Tymona, męczennika; św. Jerzego biskupa oraz św. Leona IX., papieża.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.58,	o godz. 19.02
Księżyca	o godz. 4,59;	o godz. 19,52.

Nów: 18 kwietnia o godz. 1.59.

*

Św. Apolonjusza, senatora, za panowania cesarza Commodusa i prefekta miejskiego Perenencjusza. Oskarżony przez jednego z niewolników o chrześcijaństwo, miał zdać sprawę ze swej wiary. Napisał przeto znakomitą rozprawę i odczytał ją w publicznem zgromadzeniu, został jednak mimo to uchwałą senatu skazany na śmierć za Chrystusa.

Św. Eleuterjusza, biskupa Illyrikum i matki jego Antji. Ponieważ słynął daleko ze świętego życia swego i cudów zdziałanych, został pod cesarzem Hadjanem rozciągnięty na rozpalonym ruszcie żelaznym, zanurzony w kotle pełnym wrzącego oleju, smoły i żywicy i wreszcie lwom porzucony, lecz nie poniósł przytem szkody. Na końcu ścięto go razem z matką jego.

— Funkcjonarjuszowie państwowi i samorządowi w walce o swój byt. Ogólne Zrzeszenie związków i stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych R. P. poświęciło w ostatnich czasach działalność swoją całkowicie aktualnym zagadnieniom urzędniczym, wśród których na pierwszy plan wysuwa się swojem znaczeniem **sprawa katastrofalnej zniżki uposażenia służbowego.** Cofnięcie 15 proc. dodatku obok 2 proc. podwyższenia składki emerytalnej i niemal 1 proc. podatku dochodowego, przynosi w rezultacie **obniżenie poborów służbowych prawie o jedną piątą.** Ciosu tego szerokie rzesze urzędnicze bez bardzo daleko idących skutków ujemnych zarówno dla nich, jak i dla państwa, nie zniosą. Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu Ogólnego Zrzeszenia, poświęcone przedewszystkiem temu zagadnieniu. Prezydjum uchwaliło zwołać posiedzenie pełnego zarządu na dzień 26 kwietnia br. oraz wystąpić z odpowiednio umotywowanem przedstawieniem do sfer miarodajnych i z listem otwartym. Ponadto zdecydowało prezydjum Ogólnego Zrzeszenia rozwinąć szeroką akcję w kierunku skon solidowania organizacyjnego urzędniczego życia, w którym to celu urządzi w najbliższym czasie wspólną konferencję zainteresowanych korporacyj urzędniczych.

— Dodatni bilans handlu zagranicznego w marcu. Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z W. M. Gdańskiem, w miesiącu marcu br. przedstawiał się jak następuje: przywieziono 236.248 ton towarów wartości 125.475 tys. zł.; wywieziono 1.367.786 ton na sumę 163.827 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w marcu wynosi przeto 38.352 tys. zł. wobec 18 298 tys. zł. w lutym br.

— Posterunkowi na służbie mogą nosić kalosze. Komendant główny policji państwowej zezwolił szeregowym policji na noszenie podczas służby zwykłych płytkich kaloszy w czasie od 1 października do 30 kwietnia każdego roku. Noszenie przez posterunkowych kaloszy poza służbą, jak również kaloszy głębokich, botów itd., podczas służby — jest zakazane. Oficerom policji nie wolno nosić żadnych kaloszy, tak podczas służby, jak i poza służbą.

— Kontrola bezrobotnych rozpoczyna się. Na skutek zarządzenia władz centralnych Funduszu Bezrobocia w najbl. dniach rozpocznie się na terenie działalności zarządu obwod. Funduszu Bezrobocia na miasto stoł. Warszawę nadzwyczajna doraźna kontrola bezrobotnych robotników, zgłaszających swe uprawnienia do zasiłków z Funduszu Bezrobocia. **Władze Funduszu Bezrobocia przeprowadzają obecnie doraźną kontrolę w szeregu miejscowości, niezależnie od stałej kontroli, a to dla jak najdalej posuniętego uniemożliwienia wszelkich nadużyć w tej dziedzinie. Winni rozmyślnego podania fałszywych danych,** mających wpływać na przyznanie zasiłków, ulegają karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywny od 30 do 1000 zł., o ile dany czyn nie podlega surowszej karze.

— Jaka musi być fotografja do dowodu osobistego. Częstokroć zgłaszający się po dowody osobiste, przynoszą fotografje, nieodpowiadające przepisom. Wyjaśnia się przeto, że fotografja do dowodu osobistego musi przedstawiać zgłoszoną osobę bez nakrycia głowy, fotografowaną z przodu, na jasnem tle. Fotografja nie może przekraczać wymiaru 4 na 5 cm. Wszelkie artystyczne zdjęcia na tekturach, zdjęcia kolorowane, ujęte z profilu itp. nie są dopuszczalne. Zarządzenie to dotyczy również paszportów zagranicznych, wystawianych przez starostwa grodzkie.

— Zniżki kolejowe dla inwalidów wojennych. Prawo do korzystania z ulg przy przejeździe kolejami państwowemi zostało odebrane jedynie inwalidom wojskowym, tj. tym, którzy zwolnieni zostali z czynnej służby wojskowej w drodze superrewizji; natomiast przysługuje prawo do korzystania ze zniżek kolejowych wszystkim inwalidom wojennym tak z armji polskiej, jak i z b. armji zaborczych, którzy na wojnie odnieśli rany lub doznali uszkodzenia zdrowia i znajdują się w ewidencji urzędów inwalidzkich przy starostwach. Zniżki kolejowe wydają odnośne związki inwalidzkie na podstawie uzgodnionych z ministerstwem komunikacji zasad, za okazaniem książki inwalidzkiej z fotografją.

Tegoroczne obchody Diecezji Śląskiej.

Katowice, 17 kwietnia.

Diecezja Śląska obchodzi w tym roku w myśl intencji Ojca św. dwie ważne rocznice, w naszych warunkach nader aktualne. **Dnia 28 i 29 czerwca odbędzie się uroczysty obchód jubileuszowy encykliki społecznej „Rerum Novarum", połączony z kongresem socjalnym,** w którym udział wezmą wszystkie jednostki oraz organizacje i ugrupowania, stojące na gruncie zasad tejże encykliki.

Dnia 15 i 16 sierpnia odbędzie się uroczysty obchód 1400 lecia soboru efeskiego połączony z kongresem marjańskim.

Śląsk jako diecezja robotnicza i ziemia o chlubnych tradycjach marjańskich dołoży wszystkich sił do godnego uczczenia ważnych tych rocznic. Na delegata swego do zorganizowania obydwu obchodów wyznaczył J. E. ks. biskup Adamski **ks. prałata i kanonika J. Gawlinę.**

Władza duchowna zwraca się ninejszem do wszystkich organizacyj na terenie Śląska z prośbą, aby w wspomnianych dniach kongresowych zechciały nie urządzać innych obchodów lub zebrań, lecz przyłączyły się do akcji diecezjalnej.

Przed wpisami szkolnemi.

Katowice, 17 kwietnia.

W dniach 27, 28, 29, 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja br. odbędą się na terenie Województwa Śląskiego wpisy do szkół powszechnych. Jak co roku tysiące rodziców pospieszą do szkół, by oddać swe dzieci pod opiekę wychowawców, którzy będą starać się wychować je na dzielnych i dobrych obywateli. Wpisy szkolne są dla Śląska wydarzeniem narodowem pierwszorzędnego znaczenia. Stwierdzają one, że Śląsk jest ziemią polską, na wieki związaną z Ojczyzną.

Okres wpisów szkolnych na Śląsku staje się zawsze okresem wytężonej agitacji „Volksbundu", który stara się wszelkiemi środkami pozyskać do szkół mniejszościowych jak największą liczbę dzieci polskich, by potem móc przed zagranicą rozpuszczać nieprawdziwe wiadomości o stosunkach narodowościowych na Śląsku. Metody „Volksbundu" są dostatecznie znane. Polegają one na nakłanianiu słabych rodziców polskich do oddawania dzieci do szkół mniejszościowych, do wstrzymywania się od zapisywania do szkół w oznaczonym terminie. Nie cofa się „Volksbund" i jego płatni agitatorzy przed wywieraniem nacisku gospodarczego, przed przekupywaniem rodziców podarunkami i pieniędzmi, przed przyrzekaniem różnych rzeczy. Bardzo często urzędnicy Niemcy lub inżynierowie niemieccy groźbą utraty pracy usiłowali niejednokrotnie zmusić robotników do posyłania dzieci do szkoły mniejszościowej.

Należy przyznać z uznaniem, że lud nasz w ogromnej swej większości pozostaje nieczuły na namowy i agitację Volksbundu, posyłając tłumnie swe dzieci do szkoły polskiej. Dowodem tego są wpisy z ostatnich lat.

W tym roku wpisy szkolne odbywają się w nieco trudniejszych warunkach, gdyż odbędą się w okresie przewlekłego kryzysu gospodarczego. Agitacja niemiecka liczy na to i już teraz rozwija gorączkową działalność, by powstrzymać rodziców od wpisania swych dzieci do szkoły.

Na to niebezpieczeństwo (wypływające z masowego bezrobocia) należy zwrócić baczną uwagę. Obowiązkiem wszystkich organizacyj politycznych, społecznych i kulturalnych polskich, jak również obowiązkiem każdego uświadomionego Polaka jest zwłaszcza obecnie rozwinąć gorącą agitacje i propagandę za szkołą polską, uświadamiając wszystkich rodziców o ich obowiązku zapisania dzieci do szkoły polskiej. Wymaga tego od nich nietylko interes narodu i państwa, ale i wzgląd na przyszłość swych dzieci.

Dlatego nie wątpimy, że lud śląski — jak w latach poprzednich, zamanifestuje swe uczucie narodowe przez zapisanie wszystkich swych dzieci do szkół polskich w okresie ogłoszonych wpisów.

Województwo śląskie.

*** Zmiany wśród duchowieństwa.** Ks. Rudolf **Juroszek** wikary w Nowym Bytomiu przeniesiony został do Katowic do parafji św. Piotra i Pawła, ks. Feliks **Ficek** z Józefowca jako wikary do Nowego Bytomia, ks. kanclerz Juljusz **Bienek** objął tymczasowo zarząd parafji Wełnowiec w zastępstwie chorego ks. proboszcza Bujary.

*** Apel do obywateli Wielkich Katowic i Król. Huty.** Komitet wykonawczy obchodu uroczystości 10-lecia III powstania śląskiego zwraca się z gorącym apelem do obywateli Wielkich Katowic i Król. Huty o łaskawe zgłaszanie kwater dla uczestników uroczystości, którzy zjadą się z całej Polski celem uczczenia bohaterstwa powstańca śląskiego. Przewidywany jest udział przeszło 50 tysięcy osób, z których conajmniej 5 tysięcy musi znaleźć locum w Katowicach. Kwatery należy zgłaszać pod adresem: Magistrat miasta Katowic, dr. Wiktor Przybyła.

*** Nalepki iluminacyjne Towarzystwa Czytelni Ludowych.** W dniu 3 maja, święta narodu i państwa, wszystkie okna, tak wystawowe jak mieszkań, winne się zabarwić nalepkami iluminacyjnemi Towarzystwa Czytelni Ludowych. Taka powszechna iluminacja przyczyni się swą barwnością do upiększenia i ożywienia ulic w dniu 3 maja, a co najważniejsze przysporzy Towarzystwu Czytelni Ludowych tak potrzebnych funduszy, na oświatę powszechną. Można nabyć nalepki po 10 groszy w Katowicach: Bibljoteka T. C. L. im. K. Marki, ul. 3 Maja 23, **w Królewskiej Hucie: Sekretarjat** T. C. L., ul. Sobieskiego 3. Tak samo posiadają nalepki T. C. L. składy papieru oraz komitety miejscowe T. C. L.

*** Posiedzenie sejmowej komisji mieszkaniowo-budowlanej.** W ubiegłą środę w sejmie śląskim odbyło się posiedzenie komisji mieszkaniowo-budowlanej pod przewodnictwem marszałka Wolnego. Dokonano wyboru prezydjum komisji. Przewodniczącym wybrany został pos. Kotas (N. Ch. Z. P.), zastępcą pos. Sosiński (Ch. D.), a sekretarzem pos. Glüksman (niem. socj.). Do komisji należy 9 posłów, czterech z N. Ch. Z. P., 3 z Ch. D., 1 N. P. R. i jeden socjalista.

*** Do wszystkich żon pracowników kolejowych!** Światowa klęska bezrobocia, która objęła nietylko kraje Europy, lecz również i bogatą Amerykę — odbija się szczególnie dotkliwie tutaj na Górnym Śląsku, jako terenie wybitnie przemysłowym, gdzie w obecnej chwili jest około 70.000 bezrobotnych. Nędza ludzi tych, szczególnie posiadających liczną — bo nieraz do kilkunastu osób dochodzących rodzinę — jest wprost katastrofalną, a wobec nikłych środków, jakiemi może w obecnej sytuacji rozporządzać Państwo, położenie dotkniętych bezrobociem staje się beznadziejnem. W obliczu tej klęski zorganizował się w dn. 13 kwietnia br. komitet wykonawczy dla niesienia pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem pana wojewody dr. Grażyńskiego, J. E. księdza biskupa dr. Adamskiego i marszałka Sejmu Śląskiego Wolnego, który zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa Górnego Śląska o pomoc dla tych bez własnej winy pozbawionych pracy, a tym samym i chleba dla siebie i swych rodzin. W takiej akcji nie może braknąć kolejarza, a w szczególności żon kolejarzy, które same będąc żonami i matkami, tem głębiej odczuć muszą niedolę i głód bezrobotnych. Górnośląscy kolejarze i ich rodziny znani są już w całej Polsce ze swej gotowości do każdej akcji humanitarnej i ofiarności, w której przodują w całem społeczeństwie. W celu szczegółowego omówienia i zorganizowania akcji niesienia pomocy bezrobotnym na Górnym Śląsku odbędzie się w sobotę, dnia 18 kwietnia br. w sali konferencyjnej w gmachu dyrekcji (I. piętro) o godz. 17 (5 pop.) zebranie, na którem nie powinno zabraknąć żadnej z żon zaszczytnie znanych ko lejarzy.

Za komitet organizacyjny:
Emanuela Niebieszczańska,
żona dyrektora kolei państwowych.

Z Katowickiego

Budowa gmachu sądu apelacyjnego.

Katowice. Sprawa budowy nowego gmachu dla sądu apelacyjnego wchodzi obecnie na aktualne tory. Od szeregu dni między sądem apelacyjnym a magistratem toczy się żywa wymiana korespondencji w sprawie odstąpienia przez miasto na ten cel części terenu przy placu Andrzeja.

Doniesienie Izby Handlowej.

Katowice. Izba Handlowa w Katowicach zwraca uwagę sfer przemysłowo-handlowych, że istniejąca w Katowicach przy ul. Młyńskiej 22 firma pod nazwą: „Societe Franco-Polonaise" — Polsko-Francuska Centrala Handlowa, nie jest zarejestrowana i przed nawiązaniem z nią jakichkolwiek stosunków handlowych wskazanem jest poinformowanie się w Izbie.

Wiadomości statystyczne.

Katowice. W ubiegłym miesiącu ubój zwierząt w tutejszej rzeźni miejskiej wzrósł o 5000 sztuk. Ogółem ubito 14150 sztuk zwierząt. Wzrost uboju tłumaczy się zwiększonem zapotrzebowaniem przedświątecznem oraz wzmożeniem się wywozu bekonów zagranicę. — Łaźnia miejska wykazuje w tym miesiącu większą frekwencję, aniżeli w lutym. W ciągu marca korzystało z niej 10 374 osób. W schronisku miejskiem przebywało dziennie około 114 osób.

Ciekawy proces.

Katowice. Przed sądem w Katowicach odbył się oryginalny proces o prawa autorskie i kompozytorskie. Oskar-

żonym był zespół orkiestry restauracji Flancka w Katowicach, że wykonywał bez zezwolenia najnowsze utwory znanego berlińskiego kompozytora Willi Hodena. Rozprawę odroczono, ponieważ zastępca prawny Związku autorów i kompozytorów nie mógł się na rozprawę zjawić.

Oszustwo.

Katowice. Niejaki Alojzy Pukoc z Łazisk Średnich doniósł, że właściciel biura wywiadowni prywatnej „Echo" w Katowicach Alfred Mycz pod pretekstem wyszukania mu posady, wyłudził od niego 1770 zł. Pukoc dotychczas posady nie otrzymał. W podobny sposób wyłudził Mycz 1000 zł. od niejakiego Kurta Jesionka z Król. Huty a 2000 zł. od Jerzego Frankiego również z Król. Huty. Sprawę skierowano do sądu.

Tragedja rodzinna.

Ligota w Katowickiem. Pomiędzy małżonkami Hauków wywiązała się sprzeczka, w czasie której Albertyna H. oblała swego męża i 8-letnią córkę Ernę kwasem solnym. Po dokonanym czynie Haukowa zbiegła z domu. Paweł Hauke doznał uszkodzenia oka, córka zaś poparzenia szyji, rąk i piersi. Poparzonych odstawiono do szpitala brackiego w Katowicach, gdzie opatrzono im rany.

Usiłowane samobójstwa.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 14 bm. na polach pomiędzy Szopienicami a Janowem usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie esencji octowej 20-letnia L. G. z Szopienic. Niedoszłą samobójczynię umieszczono w szpitalu. — Tego samego dnia zamierzała utopić się w stawie obok cmentarza w Janowie siostra wyżej wymienionej. Przechodnie wydobyli ją z wody i oddali pod opiekę lekarską. Przyczyną usiłowanego samobójstwa w obydwu wypadkach były niesnaski rodzinne.

Eksplozja zapalnika górniczego.

Michałkowice w Katowickiem. Dwunastoletni Paweł Kodura znalazł na polu zapalnik górniczy, który zabrał do domu. Przed wejściem do mieszkania Kodura rzucił zapalnik na kamienne schody, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Odłamki kapiszonu oderwały Kodurze palec u ręki a przyglądającego się 15-letniego brata Kodury raniły poważnie w głowę. Obu odwieziono do szpitala.

Spaliła swe oszczędności.

Siemianowice w Katowickiem. Pewna mieszkanka tutejszej gminy zaoszczędziła kilkadziesiąt złotych, by mieć jakiś grosz na czarną godzinę. Pieniądze ukryła pod starym papierem w szufladzie. Obecnie, gdy syn jej miał wyruszyć do wojska, chciała mu za te pieniądze kupić potrzebne rzeczy. Jakież było jej przerażenie, gdy przypomniała sobie, że niedawno w czasie uprzątania wrzuciła wszystkie papiery do pieca, pomiędzy którymi znajdowały się również pieniądze.

Z Król. Huty

Wybór starszego brackiego.

Król. Huta. W dniu 14 kwietnia odbyły się wybory starszego brackiego w fabryce kół, zwrotnic, tłoczni i urzędników huty „Król". Oddano głosów na listę Związku metalowców Z. Z. P. 169, na listę Deut. Metallarbeiterverb. 152, na listę urzędników i Generalnej Federacji 80, na listę dziką Kurzeli 50, na listę Zw. przemysłu metalowego 12. Wobec tej rozbieżności odbyły się pomiędzy listami Związku metalowców Z. Z. P. a Deutscher Metallverband ścisłe wybory z następującym wynikiem: Związek metalowców Z. Z. P. 98 głosów, Deutscher Metallarbeiterverband 62 głosy. Wobec powyższego starszym brackim został wybrany kandydat listy Związku metalowców Z. Z. P., p. Paweł Kopeć. Nadmienić wypada, że dotychczas urząd ten piastował jeden z urzędników.

Znalezienie zwłok noworodka.

Król. Huta. W parku szpitala brackiego w Król. Hucie znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w papier i białe prześcieradło. Zwłoki złożono w kostnicy tego szpitala. Śledztwo za wyrodną matką trwa.

Obchód Konstytucji 3 Maja.

Katowice, 17 kwietnia.

Dnia 3 maja 1791 roku zdrowa część ówczesnego społeczeństwa polskiego dała wyraz niezłomnej swej woli. Uchwaleniem Konstytucji przez patrjotycznych posłów sejmowych ogłosiła Polska całemu cywilizowanemu światu, że tak samo jak inne narody ma prawo do samodzielnego bytu państwowego, że Polacy zamierzają swoje państwo nietylko utrzymać, ale je rozbudować i to zaopatrzeć w najnowsze urządzenia. Treść Konstytucji i jej przeprowadzenie zapewniały Polsce pomyślny rozwój pod względem państwowym, gospodarczym i kulturalnym.

Ważny ten moment dziejowy obchodzimy w niepodległej Polsce jako uroczyste i radosne Święto 3 Maja, Święto Narodowe. Uczcić tę pamiętną chwilę należy nie tylko sercem, ale przedewszystkiem czynem. Konstytucja z 3 maja 1791 roku jest pod jednym względem bardzo ważna, mianowicie co do oświaty. Ustanowiła ona pierwsze w Europie ministerstwo oświecenia publicznego, sławną Komisję Edukacyjną. Słusznie też jest 3 Maj świętem oświaty.

Towarzystwo Czytelni Ludowych urządza w dniu tym publiczną zbiórkę na cele oświaty pozaszkolnej i ludowej. Komu sprawa oświaty powszechnej nie jest obojętna, pośpieszy dnia 3 Maja ofiarować datek podług możności na cele T. C. L. Kto chce zamanifestować w dniu tym swą solidarność w krzewieniu oświaty powszechnej, ten będzie iluminował okna nalepkami T. C. L.

Obchód 10-lecia III. powstania śląskiego.

Otrzymujemy następującą odezwę:

W dniu 2 maja br. Górny Śląsk a wraz z nim cała Polska święci uroczystość obchodu dziesięciolecia III. powstania śląskiego. Jeżeli przypomnimy sobie, że przed dziesięcioma laty czyn orężny ludu śląskiego uratował tę prastarą ziemicę piastową; jeżeli zważymy cały ogrom trudu robotnika i chłopa śląskiego, ponieśionych w walce z bandami Orgeszu i Reichswehry; jeżeli uprzytomnimy sobie, że Niemcy kwestjonują w dalszym ciągu przynależność Górnego Śląska do Polski; to trzeba, — koniecznie trzeba historyczny ów dzień 2 maja uświęcić potężną manifestacją narodową, aby zadokumentować ścisłą łączność Górnego Śląska z Macierzą. Pod wysokim protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej ukonstytuował się w Katowicach Komitet Uroczystości obchodu 10-lecia III. powstania śląskiego, do którego należy się zwracać w sprawach wzięcia udziału w uroczystości. Komitet pragnie, aby w tej uroczystości brali udział **wszyscy** uczestnicy powstań śląskich, jako też organizacje czy pojedyńcze osoby, którym drogą jest ziemia śląska.

Rodacy! Uczcijmy bohaterstwo powstańca-robotnika śląskiego i złóżmy mu hołd najgłębszy, wdzięczność najszczerszą i wiarę niezachwianą za to, że męstwem jego i ofiarą Górny Śląsk na wieki zespolony został z całością Rzeczypospolitej.

Bliższe szczegóły zostaną podane w dalszych komunikatach.

A więc do zobaczenia w dniu 2 maja w Katowicach!

Komitet uroczystości obchodu 10-lecia III. powstania śląskiego

Katowice, ul. Pocztowa 16 II. piętro tel. 20-71.

Z Świętochłowickiego

Skutki nieuwagi rodziców.

Świętochłowice. W czasie chwilowej nieobecności rodziców trzyletnia Alicja Panek oblała gorącą wodą dwuletniego brata Ryszarda, który wskutek odniesionych poparzeń zmarł.

Awantura uliczna.

Świętochłowice. Niejaki Ryszard Woloszka z Nowej Wsi zaczepiony został w Świętochłowicach przez 3-ch nieznanych osobników, którv bez powodu dotkliwie go pobili. Wezwany policjant usiłował uspokoić awanturników. Atoli na widok policjanta, wszyscy trzej rzucili się na niego, usiłując go rozbroić. W obronie własnej policjant użył broni siecznej i ranił jednego z napastników niejakiego Ryszarda Piętra z Nowej Wsi. Dwaj jego wspólnicy, korzystając z zamieszania, zbiegli.

Pierwsza Komunja św.

Orzegów w Świętochłowickiem. W Białą Niedzielę przystępowały dziatki polskie parafji orzegowskiej do pierwszej Komunji św. Ze szkoły zaprowadzono dziatki do kościoła, gdzie Wiel. ks. radca i dziekan Sigulla przemówił w rzewnych i podniosłych słowach do dziatek, rodziców i do całej parafji. Podczas uroczystej Mszy św. śpiewało Tow. śpiewu „Chopin". Uroczystość była wspaniałą manifestacją ludności polsko-katolickiej. Ogółem przystąpiło do Stołu Pańskiego 137 dzieci. Dziatki niemieckie w liczbie 25 przystąpiły po raz pierwszy do Komunji św. w drugie święto wielkanocne.

Zabłąkana gęś.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach jest do odebrania gęś przybłąkana.

Przytrzymanie sprawcy napadu.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego na drodze pomiędzy Brzezinami a Maciejkowicami na Wilhelma Wacławka, przytrzymano jako sprawcę Pawła Orzełka z Wielkich Piekar, zamieszkałego przy ul. Szkolnej. Orzełek odsiaduje obecnie karę w więzieniu sądowem w Tarn. Górach. Wspólnika jego dotychczas nie wykryto.

Z Pszczyńskiego

Pierwsza Komunja św.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W Białą Niedzielę przystępowały dziatki parafji bieruńskiej do pierwszej Komunji świętej. Jak zwykle, zgromadziły się wszystkie dzieci w szkole, skąd w wielkiej procesji wśród bicia dzwonów, — dźwięków muzyki i nabożnych śpiewów zostały zaprowadzone do miejscowego kościoła parafjalnego. Wszystkich dzieci było 159 i to 72 chłopców i 87 dziewcząt. Wierni zapełnili obszerną świątynię do ostatniego miejsca. Po uroczystej Mszy św. Przew. ks. proboszcz dr. Wilk wygłosił prześliczne kazanie do dzieci i rodziców. Dzieci napominał do bogobojności i przykładnego życia, rodzicom kładł na sumienie religijne wychowanie swych dzieci. Następnie dzieci przyjęły do serduszek swych Boskiego Zbawiciela. Uroczystość, która wypadła bardzo imponująco, zakończona została błogosławieństwem sakramentalnem i odśpiewaniem „Te Deum". Miejmy nadzieję, że dzieci nasze przygotowane starannie do pierwszej Komunji św., zachowają wszystkie nauki w dobrej pamięci i według nich postępować będą całe swe życie. Przew. Duchowieństwu naszemu, za wszelkie trudy około przygotowania dziatek jako też za urządzenie tak wspaniałej uroczystości składamy staropolskie „Bóg zapłać!"

Rodzice.

Postrzelony przez kłusowników.

Łąka w Pszczyńskiem. W ostatnią środę natknął się leśniczy Fuchs z Łąki na trzech kłusowników, ukrytych w zaroślach. Pomiędzy kłusownikami a Fuchsem wywiązała się strzelanina, w czasie której F. został postrzel. w ramię. Rannego przewieziono do szpitala w Pszczynie. F. został obecnie już poraz trzeci postrzelony przez kłusowników.

Nieszczęśliwy wypadek.

Kamionka w Pszczyńskiem. Na szosie prowadzącej z Mikołowa do Kamionki, w czasie wymijania samochodu ciężarowego najechał rowerzysta Józef Franik, asystent kolejowy z Katowic, na samochód. Franik spadł z roweru i uderzył głową o bruk, doznając pęknięcia czaszki. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala św. Józefa w Mikołowie.

Uratowanie staruszki z płonącego domu.

Pawłowice w Pszczyńskiem. Wracający ze służby do domu funkcjonarjusz policji Krawczyk, zauważył jak z domu handlarza Krosnego wydobywał się gęsty dym. Natychmiast zaalarmował mieszkańców, którzy zaczęli gasić płomienie. Dzięki Krawczykowi uratowano 73-letnią wdowę Gałuszkową przed okropną śmiercią spalenia.

Z Rybnickiego

Wybory do rady zakładowej.

Rybnik. W dniu 11 kwietnia odbyły się wybory do rady zakładowej w Rybnickiej Fabryce Maszyn. Uprawnionych do głosowania było 159 robotników, a głosowało 128. Na listę I. padły 74 głosy — 3 mandaty i 1 uzupełniający, na listę II. padły 53 głosy — 2 mandaty. Urzędnicy jednej organizacji mieli 2 listy. Uprawnionych było 43, a głosowało 38. Pierwsza lista otrzymała 10 głosów, druga 26 głosów.

Usiłowane otrucie nieślubnego dziecka.

Boguszowice w Rybnickiem. Dnia 14 bm. niejaka Marja Nitkowa z Niedobczyc doniosła miejscowemu posterunkowi policji, że podejrzewa o usiłowane otrucie jej nieślubnego dziecka asystenta kolejowego Ryszarda Rojka z Boguszowic. Rojek usiłował otruć kilkudniowe niemowlę w mieszkaniu Nitkowej. Miejscowy posterunek prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Stodoła w płomieniach.

Jastrzębie Dolne w Rybnickiem. W tych dniach nawiedził pożar rolnika Alojzego Orszulika. Ogień zniszczył stodołę wraz z zapasami słomy, siana i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 5000 zł. Spalony objekt ubezpieczony był na kwotę 12.000 zł. Dochodzenia wykazały, iż ogień został podłożony przez samego poszkodowanego, celem uzyskania kwoty asekuracyjnej. Orszulika przytrzymano.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Połomia w Rybnickiem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem — wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Szczotki. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny kryty słomą i stodoła wraz z przylegającemi szopami. Łączna szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi 20 000 zł. Dochodzenia wykazały, iż pożar spowodowali amatorzy pewnej grupy teatralnej, którzy odgrywali w Połomji teatr.

Z Tarnogórskiego

Znalezienie zegarka.

Radzionków w Tarnogórskiem. Na ul. Sobieskiego w Radzionkowie znaleziono srebrny zegarek męski 6-rubinowy. Zegarek znajduje się w urzędzie okręgowym w Radzionkowie, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebrany.

Z Lublinieckiego

Kradzież roweru.

Kalety w Lublinieckiem. W tych dniach skradziono ze szopy przy torze kolejowym Kalety — Boronów rower męski na szkodę robotnika kolejowego Augustyna Ziory.

Oszustwo upadłościowe.

Lubliniec. Dnia 11 bm. przytrzymano w Lublińcu 60-letnią Marję Polanową i jej 25-letnią córkę Annę oraz Annę Urbanową w podejrzeniu o ustawiczne... bankructwo, dokonane wspólnie z dłużnikiem Józefem Urbanem z Psar na szkodę firmy H. Unger w Będzinie i Sp. Akc. Tarnogórski Handel Żelaza w Tarnowskich Górach, na ogólną kwotę 7000 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż Urban wspólnie z jego żoną przed zajęciem sądowem ukrył towary wartościowe około 10.000 zł. u Kolanowej, zaś ta ostatnia pozbyła się towaru w niewiadomy sposób, oszukając w ten sposób firmę. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Lublińcu.

Z całej Polski.

Bezbożnicy zaczynają grasować.

Warszawa. Olbrzymie wrażenie wywarła w Warszawie wiadomość o profanacji figury św. Barbary. Jednocześnie na drodze radzymińskiej pod Warszawą została sprofanowana także przydróżna figura. Z powyższego należałoby sądzić, że jestto jakaś zorganizowana akcja bezbożnicza, kierowana zapewne ręką tych, którym zależy na sprowokowaniu uczuć katolickich szerokiego ogółu społeczeństwa polskiego. — Kto wie, czy akcja „bezbożników" polskich nie ma jakiego związku z akcją międzynarodową bezbożników moskiewskich, tembardziej, że jest prowadzona naraz w kilku państwach. Nie wątpimy, że władze zajmą się wykryciem sprawcy profanacji, tembardziej, że figura św. Barbary stoi tuż

Nagrobek przygniótł modlącą.

Warszawa. Niezwykły wypadek wydarzył się na cmentarzu żydowskim w Warszawie. Na grobie swej bliskiej krewnej modliła się 60-letnia Estera Jarosław. W pewnej chwili zawalił się stojący na grobie pomnik, który przygniótł nieszczęśliwą kobietę. Doznała ona pęknięcia żeber i w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala żydowskiego. przy posterunku policyjnym.

Nagroda literacka.

Warszawa. Sąd konkursowy pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej Jaworowskiego na posiedzeniu w dniu 14 bm. przyznał nagrodę literacką miasta stoł. Warszawy za rok 1931 Zdzisławowi Dembickiemu. Nagroda wynosi 15 t. złotych.

Zamach samobójczy.

Poznań. W Luboniu pod Poznaniem rozegrała się w tych dniach tragedja 18-letniego Zbigniewa Kaczmarka z Kościana, pozbawionego pracy biuralisty. Kaczmarek rozpisawszy szereg listów udał się do Lubonia. Przed nasypem kolejowym K. zatrzymał się. Widząc zbliżający się pociąg, zdążający z Leszna do Poznania, Kaczmarek zrzucił płaszcz i marynarkę, poczem rzucił się desperacko pod pociąg. Maszynista w ostatniej chwili nie zdołał zatrzymać pociągu. Kaczmarek jednak odepchnięty jakimś cudem nie został przejechany na śmierć lecz doznał złamania podstawy czaszki. W stanie nieprzytomnym przewieziono desperata do szpitala miejskiego.

Świętokradztwo.

Lwów. Niewyśledzeni jeszcze sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego w Sarnowcu, gdzie skradli przybory liturgiczne, 4 puszki pozłacane, dwie srebrne monstrancje i trzy srebrne kielichy, łącznej wartości około 3.200 zł. W sprawie tej policja wdrożyła dochodz.

Tragiczne skutki kłótni z żoną.

Bydgoszcz. W miejscowości Sitowie, pod Bydgoszczą, znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 60, zaś w pobliżu torfowiska wóz wraz z 2-ma potopionemi końmi. Dochodzenie ustaliło, iż zmarłym był gospodarz Wielkiej Kloni, Leonard Piotr. Piotr bawiąc wraz z żoną u znajomych swych w Wilczu, pod Bydgoszczą wracał w stanie silnie podchmielonym do domu. Po drodze pokłócił się z żoną, a będąc człowiekiem gwałtownym, wysadził kobietę, sam zaś podciąwszy konie odjechał w kierunku swej wsi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Piotr w drodze spadł z wozu i zmarł wskutek pęknięcia czaszki, konie zaś idące samopas, wpadły w torfowisko i utonęły.

Fałszywi wywiadowcy okradli przemytników.

Wilno. Kupiec w miasteczku Filipowie Adam Krüger, zameldował policji, że zgłosili się do niego rzekomi agenci wydziału śledczego, którzy przeprowadzili u niego w mieszkaniu rewizję w poszukiwaniu przemycanej sacharyny. W czasie rewizji sacharynę znaleziono. W celu zatuszowania sprawy, kupiec zapłacił rzekomym agentom 4.000 złotych. Po wyjściu ich z domu wykrył, że w czasie rewizji zrabowali mu oni 1.500 rubli w złocie, 2.000 dolarów i 500 funtów sterlingów. Wówczas Krüger zrozumiał, że zaszło jakieś nieporozumienie i udał się do policji. Władze oświadczyły, że żadni agenci nie zostali do Krügera wysyłani.

Rozmaitości.

Zbytnia otyłość — powodem rozwodu.

Do jakich wprost śmiesznych rezultatów prowadzi „liberalne" i „świeckie" prawodawstwo małżeńskie świadczy niedawny proces rozwodowy w stanie Nevada (Stany Zjednoczone). Niejaki Corsi, Włoch z pochodzenia, zgłosił się o rozwód ze swoją przed 30-tu laty poślubioną żoną i jako motyw podał fakt, że przy zawieraniu małżeństwa żona jego ważyła 50 kg, obecnie zaś waży aż 120 kg. Ponieważ mister Corsi otyłych niewiast nie znosi, jego żona zaś nie chce się poddać kuracji odtłuszczającej, polegającej na głodzeniu się, zwraca się do sądu o rozwiązanie małżeństwa. Sąd przychylił się do żądania tego zwolennika głodówek i małżeństwo rozwiązał.

Ile zarabia Paryż na fatałaszkach kobiecych?

Ogólna cyfra obrotów rocznych w przemyśle strojów damskich Paryża wynosi 7 miljardów franków. To nie żarty! Całe społeczeństwo pracowników jest przytem zatrudnione. Obliczają je na 850.000 osób. Szczęśliwie, że w Paryżu niema nigdy zastoju. Przez to centrum świata ciągnie nieprzerwana pielgrzymka: w październiku — Włosi i Hiszpanie, Egipcjanie w listopadzie, Anglicy w grudniu i styczniu, w drodze na Riwjerę lub St. Moritz, od marca zaś do września wszystkie nacje północy i Amerykanie, ta najcenniejsza, dolarowa klientela. Pewna firma bieliźniana ma tylko jedną klijentkę: Haiti, ale też, aby ubrać całą wyspę, nie ma czasu na innych klientów.

Pocałunek i ślepa kiszka.

Znany amerykański chirurg dr. Frank Henry, który już od 20 lat prowadzi badania przyczyn choroby ślepej kiszki, doszedł do wniosku, że powodem zapalenia wyrostka robaczkowego jest przeważnie... całowanie się! Dr. Henry twierdzi bowiem, że t. zw. „pinworms", które są głównym powodem zapalenia, przenoszą się tylko przez całowanie.

O tem, że pocałunek bywa niebezpieczny a nawet czasami na całe życie pogrąża człowieka w stan przewlekłej i chronicznej, nagminnie panującej choroby, której na imię — małżeństwo — wiedzieliśmy. Ale żeby pocałunek mógł zaszkodzić ślepej kiszce — trudno nam będzie z tem się pogodzić. W każdym razie — kto ma już ślepą kiszkę usuniętą — może bez ryzyka całować się!

Muchy na... elektrycznym fotelu.

Pewien czeski wynalazca, który nie miał widocznie większego kłopotu, skonstruował ciekawy przyrząd do tępienia much. Jest to metalowa płyta powleczona siateczką z cieniutkiego druciku. Płyty i siatkę włącza się do sieci elektrycznej. Dla przynęty płyta jest posmarowana miodem lub innym słodkim smakołykiem dla much. Każda mucha, która złakomi się na niego, przy pierwszem dotknięciu pokarmu łączy dwa bieguny elektryczne i ginie od prądu.

Ma to być przyrząd tani, praktyczny, skuteczny i... humanitarny, gdyż śmierć muchy na elektrycznym fotelu następuje błyskawicznie i bezboleśnie! Dziwactwo ludzkie przybierą nieraz zgoła fantastyczne formy.

Roczny łup bandytów w Chicago.

Bandyci miasta Chicago mają opinję szczególnie groźnych i „szczęśliwych". Opinja ta ma bardzo ważkie podstawy, gdyż jak oblicza policja amerykańska, w ciągu 1930 r. zrabowali oni 3.845.017 dolarów, z czego zdołano odebrać im niecałe 800.000 dolarów.

Ile w ciągu roku skradziono w samem Chicago samochodów może świadczyć fakt, że policji udało się odebrać i prawym właścicielom zwrócić 14.334 auta!

Tuczna dieta.

Dziewięć kobiet, w tem dwie instruktorki i siedem studentek z Washington Missionary College, uprawiało przez cztery tygodnie doświadczalną dietę. Po upływie 4-ch tygodni poddały się one badaniom lekarskim, które stwierdziły, że wszystkie one czują się obecnie lepiej, są zdrowe i ładniejsze, niż poprzednio. Nie używały mięsa ani masła ani mleka. Żyły przeważnie pomarańczami, pomidorami i twarogiem, z dodatkiem tłuszczu orzechowego i jaj. Przepisy, według których żywiły się, zostały sporządzone dla nich przez rządowe amerykańskie biuro ekonomji domowej. Przy obliczeniach okazało się, że każdą z nich pożywienie kosztowało dziennie 28 centów, t. j. około 2 złote. U nas na odżywianie pomarańczowe mógłby pozwolić sobie tylko nielada bogacz.)

Drzewa olbrzymy.

Największe drzewa spotyka się w Tasmanji i w Australji. Rosnący tam n. p. rodzaj eukaliptusa dochodzi 250 stóp wysokości i 14 stóp obwodu. By dojść do tych rozmiarów, drzewo potrzebuje 400 lat. Rodzaj świerka na brzegach Oceanu Spokojnego dosięga wysokości 300 stóp, a w statystyce Stanów Zjednoczonych wspomniane drzewo jest 350 stóp wysokie. Najwyższem drzewem na świecie jest olbrzymi dąb w Bull Creek Flat, w Kalifornji, wysoki na 263 stóp.

Sprawy towarzystw.

Zebrania filijne górników Z. Z. P.

odbędą się w niedzielę, dnia 19 kwietnia br. w następujących miejscowościach:

Piotrowice: godz. 16 w lokalu p. Krywczyka.

Nowy Bytom: godz. 14 w lokalu p. Grychtoła.

Woszczyce: godz. 11 w lokalu p. Piechy.

Ligota: godz. 17 w lokalu p. Poloka.

Bielszowice I: godz. 15 w lokalu p. Panka.

Bielszowice IV: zebranie maszyn. o godz. 15 w lokalu p. Panka.

Mościska: godz. 11,25 w lokalu p. Piechy.

Nikiszowiec: godz. 16 w lokalu Związkowym.

Kostuchna: godz. 16 w Szkólce.

Załęska Hałda: w lokalu 15 p. Mroncza.

Rojca: godz. 17 w lokalu p. Piontka.

Załęże: o godz. 14 w Domu Młodzieży.

Zawodzie: o godz. 15-ej w Domu Ludowym.

Kochłowice: zebranie górn. i maszyn. o godz. 16-ej w lokalu p. Mazurowej.

Klimzowiec: o godz. 14-ej w lokalu p. Przewłoki.

Król. Huta: Zebranie filji III maszynistów i rzemieślników o godz. 14-ej na sali Domu Związku Metalowców ul. Piłsudskiego.

Król. Huta: Zebranie członków Z. Z. P. zatrudnionych na kop. „Hrabiny Laury" o godz. 15 w lokalu p. Bernarda ul. Mickiewicza.

Szeroka: o godz. 15-ej w lokalu zwykłym.

Marklowice Dolne: o godz. 11-ej w lokalu p. Białeckiego.

Wodzisław: o godz. 11,30 w lokalu p. Słaniny.

Kokoszyce: o godz. 15-ej w lokalu p. Sosny.

Krzyżkowice: o godz. 15-ej w lokalu na afiszach.

Jejkowice: o godz. 15-ej w lokalu p. Tausendwalda.

Zebrzydowice: o godz. 17-ej w lokalu p. Kufiety.

Rybnik: o godz. 16-ej w lokalu p. Wałochy.

Bielszowice. Filja II. (Pniaki) obchodzi w dniu 19 kwietnia rb. 10-ciolecie założenia placówki Z. Z. P. Z okazji tej odbędzie się nabożeństwo o godz. 10-ej na intencję członków filji, bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się uroczyste zebranie w lokalu p. Poloka przy ul. Głównej. O liczny udział członków uprasza zarząd filji.

Szarlej. W niedzielę 19 kwietnia o godz. 14 w lokalu p. Kubańskiego odbędzie się zebranie koła, na które członków jak i sympatyków uprzejmie się zaprasza. Członków uprasza się kwitarjusze z sobą zabrać, celem oddania takowych do zarządu powiatowego do zatwierdzenia.

Zarząd Koła N. Ch. Z. P.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 16 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,25 zł. 100 franków francuskich 34,81 zł. 100 szylingów austrjackich 125,15 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 171,49 zł. 100 guldenów holenderskich 257,40 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 16 kwietnia 1931 r.

Żyto 26,70—27,00. Pszenica 31,00—31,50. Jęczmień przemiałowy 24,00—25,00. Jęczmień browarowy 26,00—27,00. Owies pastewny 23,00 do 24,00. Owies jednolity do siewu 26,50—27,50. Mąka żytnia 65 proc. 39,00—40,00. Mąka pszenna 65 proc. 47,00—50,00. Otręby żytnie 21,50—22,50. Otręby pszenne 22,00—23,00. Otręby pszenne grube 23,00—24,00. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 45,00—47,00. Peluszka 47,00—50,00. Groch polny 26,00—27,00. Groch Viktoria 27,00—31,00. Łubin niebieski 22,00—24,00. Łubin żółty 34,00—38,00. Seradela 85,00—92,00. Koniczyna czerwona 300—350. Koniczyna biała 340—360. Koniczyna szwedzka 230 do 260. Kon. żółta odłusz. 140—170. Koniczyna żółta w łuskach 60,00—70,00. Przelot 220—240. Tymoteusz 90,00—105,00. Rajgras angielski 90,00 do 110,00. Tatarka 28,00—30,00. Ziemniaki jadalne 4,00—4,50. Ziemniaki fabryczne 3,50. Ziemniaki eksportowe 5,50—8,00. Słoma prasowana 2,80—3,00. Siano luźne 7,50—7,80. Siano prasowane 8,50—8,90. Ogólne usposobienie: stałe.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 16 kwietnia 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,40—2,80. Masło mleczarniane za 1 funt 2,90—3,00. Jaja sztuka 0,13—0,15. Twaróg za 1 funt 0,80—0,90. Mleko litr 0,40.

Mięso: Wieprzowina za 1 funt 0,90—1,10. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,20—1,30. Wołowina 0,80—1,00. Cielęcina 1,20—1,30. Cielęcina bez kości 1,20—1,30. Skopowina 1,00 do 1,10. Okrasa świeża 1,00—1,10. Okrasa wędzona 1,20—1,40. Łój 0,80—0,90. Smalec 1,40—1,60.

Jarzyny: Kapusta (główka) za 1 funt 0,20 do 0,30. Kapusta modra za 1 funt 0,40—0,50. Marchew za 1 funt 0,20—0,30. Kalarepa za 1 główkę 0,50—0,70. Cebula za 1 funt 0,25—0,35. Szpinak 1,00—1,20. Rzodkiewki za wiązkę 0,40—0,60. Kalafiory sztuka 3,00—5,00. Sałata za główkę 0,15—0,50. Pietruszka za 1 funt 0,70—0,80. Ogórki 2,00—2,30. Kartofle za centnar (50 klg.) 4,75 do 5,00. Kartofle 10 funtów 0,50.

Owoce: Jabłka doborowe za 1 funt 1,20 do 1,50 Jabłka do gotowania za 1 funt 0,80—1,00. Śliwki suszone za 1 funt 1,00—1,30. Cytryny sztuka 0,08—0,10.

Drób: Gołębie 1,00—1,50. Gołębięta 1,00 do 1,30. Kury 5,00—8,00. Kaczki 7,00—9,00. Gęsi 8,00—11,00. Indyki 14,00—20,00. Dowóz i obrót średni, ceny bez większych zmian.

Ceny za produkty rolne

z dnia 16 kwietnia 1931 r.

podane przez firmę „Raiffeisen", hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 żyto krajowe 28,00—30,00 zł., żyto na wywóz 34,00—35,00 zł., pszenica krajowa 34,00 do 35,00 zł., pszenica na wywóz 52,00—53,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 30,00 do 36,00 zł., owies krajowy pastewny 32,00—33,00 zł., owies na wywóz 32,00—33,00.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 26,00—27,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00 zł., makuch lniany 35,00—36,00 zł., makuch rzepakowy 25,00 do 26,00 zł., otręby żytnie 21,00—22,00 zł., otręby pszenne zwykłe 21,00—22,00 zł., otręby średniogrube 21,00—22,00 zł., słoma prasowana żytnia 6,30 zł., słoma prasowana pszenna 6,30 zł., słoma prasowana owsiana 6,30 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00—14,00 zł. Usposobienie stałe.

Sprawy gospodarcze.

Początki szerszego eksportu mąki przez Gdynię.

W ostatnich dniach parowiec szwedzki „Smaland" wywiózł z Gdyni pierwszy większą partję mąki. Jest to początek eksportu mąki krajowej przez Gdynię, któremu bardzo sprzyjają nowe statki frachtowe na kolejach państwowych, zaprowadzone od młynów do Gdyni i Gdańska.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy.

Niedziela, 19 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Królestwo moje nie z tego świata". 14,20 Muzyka. 14,30 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 14,50 Odczyt rolniczy. 15,20 Muzyka. 15,40 Program dla dzieci. 16,10 Skrzynka pocztowa. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16,40 „W rocznicę Raszyna". 16,55 Intermezzo muzyczne. 17,15 „Prorok soli i wolności". 17,30 Wieczór Spisko-Orawski. 18,10 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19,00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 19,25 Djalog p. t. „Papier i życie na scenie". 19,40 Rozmaitości. 20,30 Słuchowisko kabaretowe. 20,30 Recital fortepianowy Edwarda Steinberga. 21,15 Kwadrans literacki. 21,30 Koncert popularny. 22,00 Feljeton p. t. „Manja tworzenia". 22,15 Pieśni Henryka Opieńskiego. 22,50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23,00 Transmisja z teatru akustycznego w Warszawie.

Poniedziałek, 20 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 Przegląd komunikacyjny. 14,50 Lekcja języka francuskiego. 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja". 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zygmunt Krasiński". 16,15 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Wyzwolenie Wilna". 17,45 Muzyka lekka. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 „Róże na hałdach: Umornica — widmo". 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20,00 Feljeton p. t. „Powitanie wiosny". 20,15 Odczyt aktualny. 20,30 Odczyt p. t. „Współczesna muzyka hiszpańska". 21,00 „Frasquita" — operetka w 3 aktach Fr. Lehara. 23,20 Komunikat meteorologiczny. 23,30 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych w języku angielskim.

Odpowiedzi redakcji.

K. J. Jankowice. W dniu 30 września 1930 r. płacono w Katowicach za 100 kg żyta krajowego od 21 do 22 złotych, a za 100 kg. żyta na wywóz od 22 do 23 złotych.

J. R. Kucharzówka. Na dzień 25 listopada przypada uroczystość św. Merkurjusza Żołnierza, a na dzień 12 grudnia uroczystość św. Merkury, Dziewicy.

Lokator 1889. Zależy od umowy, jaka została zawarta z właścicielem domu. Zwykle płaci się miesięczny czynsz mieszkaniowy. Jeżeli gospodarz żąda komorne tylko za pół miesiąca, to trzeba zapłacić. Sprawa w sądzie nie będzie miała powodzenia. Na pytanie drugie odpowiemy w dodatku „Rodzina".

K. S. Rentę wojenną można skapitalizować na czasokres od 6 do 24 miesięcy i na całe życie. Pan otrzyma za skapitalizowanie renty wojennej na przeciąg 2 lat 759.60 złotych, a całkowita kapitalizacja renty wojennej wynosić będzie — 2.943,45 złotych.

P. M. K. Zapłaty należy żądać od tej osoby, która pożyczyła pas mierniczy.

B. P. Bielszowice. Sprawę mycia schodów oraz sieni należy załatwić z właścicielem domu. W każdym razie częste odwiedziny jednego lokatora nie mogą być przyczyną, aby za to mył schody i sień jeden raz więcej niż drudzy lokatorzy.

W. W. Sz. O ile syn ma maturę (ukończone gimnazjum), może się zgłosić do Szkoły Oficerskiej, którą poda PKU. w Pszczynie. Z wykształceniem szkoły powszechnej przyjmuje do służby marynarskiej także PKU. (Powiatowa Komenda Uzupełnień) w Pszczynie. Dopiero po odbyciu służby obowiązkowej w marynarce, syn mógłby się zgłosić na okręt prywatny.

P. C. 50. M. 126.000 marek niemieckich z listopada 1921 roku równają się 5.318 zł. — 2 i 3. Jeżeli kontrakt sprzedaży-kupna gospodarstwa był zawarty przed notarjuszem, to jest ważny i więcej niż wyżej wymienionej sumy siostra nie otrzyma od kupiciela. Skarga sądowa w tym razie będzie bezskuteczna. Siostra sama sobie winna, że nie zastrzegła dla siebie wycugu (wymowy). Niema na to rady.

J. G. Pożyczkę można otrzymać z Państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, ul. Mickiewicza, a jeżeli Pan posiada gospodarstwo rolne, to także z Państwowego Banku Rolnego w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego. — 45.000 marek polskich z marca 1921 roku równają się 310.50 zł. Należy zwrócić się do banku z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

P. G. Piotrowice. W sprawie płotu należało porozumieć się z gospodarzem, gdyż bez zezwolenia gospodarza nie można poprawiać płotu. — Co do wynagrodzenia za pracę trzeba było naprzód umówić wysokość zapłaty za robotę. — Obecnie żądanie wyższego wynagrodzenia nie potrzebuje być uwzględnione, a reklamacja sądowa nie miałaby powodzenia. — Trzeba gospodarza upomnieć o wynagrodzenie za pracę. — Jeżeli upomnienie nie poskutkuje, należy przesłać gospodarzowi nakaz zapłaty.

Wł. M. Wielkie Piekary. 300 marek niemieckich z roku 1890 równają się 369 zł. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10%, a z pożyczek hipotecznych 15% od przerachowanej sumy, odsetki zaś za 4 lata wstecz od przerachowania sumy. Jeżeli pożyczkę użyto na zakup majątku, to wierzyciel może domagać się więcej niż 10% względnie 15% od przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd. Zwrotu pożyczki, niezapisanej hipotecznie można żądać tylko od tej osoby, która pożyczkę tę zaciągnęła. Jeżeli wymieniona osoba nie posiada majątku, to sądowne domaganie się zwrotu pożyczki będzie bezskuteczne.

A. K. Z. Ponieważ właśnie w okolicy Turmont przechodzi granica polsko-litewska, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy dwór Labina należy do Polski, czy też do Litwy. Dokładnej informacji udzieli Starostwo w Brasławiu, Woj. Wileńskie, do którego Turmont należy.

F. P. Kochcice. W sprawie maszyny pończoszniczej udzieli informacyj „Rekord" K. Głowacki, Król. Huta, ul. Sobieskiego 14. W sprawie drugiej odpowiemy w dodatku „Rodzina".

W. D. Urbanowice. Jeżeli przy kupnie weterynarz nie badał konia, to obecnie trudno stwierdzić, czy koń przy kupnie był już chory, czy też zdrowym był sprzedany, u Pana się rozchorował i po upływie jednego miesiąca od dnia nabycia padł. Jest wątpliwem wygranie sprawy sądownie

F. K. Goczałkowice Górne. Należy zwrócić się do oddziału Banku Polskiego w Katowicach, ul. Bankowa, podając numer premjówki.

R. G. Kłodnica. W sprawie pierwszej udzieli informacyj Urząd Emigracyjny w Warszawie, przy ul. Królewskiej 23, a w sprawie drugiej urząd okręgowy.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Krysi Leśniczanki".

W najbliższych dniach ukaże się na scenie Teatru operetka Jarny p. t. **„Krysia Leśniczanka"** w bardzo pomysłowej reżyserji p. **Domosławskiego,** który z całą maestrja wydobywa z operetki najlepsze, najdowcipniejsze i nastrojowe odcienia. Kapelmistrz **Hładyłowicz** opracowuje wokalną i orkiestralną stronę. O dekoracjach, pięknych znowu — pomyślał p. **Makojnik,** tańce w układzie p. **Wojnara.** Obsada doskonała. Występują pp. **Korabianka, Bułatówna, Rozwadowska, Kulikowska, Petecki, Domosławski, Jastrzębski, Jabłoński, Kopciuszewski, Karasiński, Erwan i Dawidowicz.**

REPERTUAR:

Piątek, dnia 17 bm. „Rigoletto" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 18. bm.: „Turandot" dla szkół — o godz. 15.30.

Sobota, dnia 18. bm.: „Manewry Jesienne" o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 19. bm.: „Poranek Harcerstwa o godz. 11,00.

Niedziela, dnia 19. bm.: „Turandot" o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 19. bm.: „Rigoletto" o 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „Halka" Nowy Bytom o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „Pan Geldhab" Szarlej o godz. 19,30.

Dnia 12 b. m. zmarł po dłuższych cierpieniach jeden znajlepszych współpracowników „Katolika" w moim okręgu

ś. p.

Jan Kozub

z Lubomi

3284 Czyżowice, dnia 15 kwietnia 1931 r.

Franciszek Sosna

Obelgę 3283

wyrządzoną **A. Brzozie** odwołuję niniejszem.

P. Kaszta.

Obrazę

uczynioną **Julji Szeliga** z Cielmic odwołuję i przepraszam **M. P.** 3285